

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska nr. 51.

PREPŁATA
miesięczna:
w Radomiu 85 kop.
z odn. do domu 93 k.
z przes. poczt. rb. 1.
Egzem. pojed. 19 gr.

OGŁOSZENIA
za wiersz peritowy
lub jego miejsce:
1-a strona kop. 50.
Nekrologi kop. 20.
Reklamy kop. 30.
IV-a strona kp. 10.

Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo donoszą dnia 24-go b. m. Na froncie zachodnim: Grupa wojsk następcy tronu bawar. ks. Ruprechta. Walki, które wywiązały się wczoraj rano we Flandrii między Draaibank a Poelkapelle, trwały do wieczora. Cele francusko-angielskich ataków leżały według znalezionych rozkazów 2 do 2 i pół km. za naszą przeziąną linię.

Nieprzyjaciel, który z początku tylko na południowym skraju lasu Hout-houlet wtargnął głębiej do naszej strefy obronnej, został przeciwnymi od-rzucony; posiłki, sprowadzone przez przeciwników, nie zdołały rozszerzyć nie- znaczny zysk na terenie o głębokości najwyżej 300 metrów i szerokości 1200 metrów.

Pod Poelkapelle utrzymano lub też odzyskano z powrotem w zmiennych walkach nasze przednie linje wyrw pomimo silnych ataków Anglików, podjętych przed południem i ponownie pod wieczór.

W innych miejscach pola ataków rozchwiały się całkowicie natarcia nie- przyjacielskie.

Natarcia, podjęte głębokimi kolumnami, skierowano również na odcinek frontu po obu stronach Cheluvelt. Tutaj nasze działanie obronne złamało się uderzenia angielskiego, które ponownie dotarło do przeszkód naszych.

Francuzi i Anglicy ponieśli w ogniu naszym, skoncentrowanym na teren bojowy, ciężkie straty krwawe i pozostawili jeńców w rękach naszych.

Wczorajszy dzień bitwy we Flandrii przyniósł nam całkowity sukces.

Grupa wojsk następcy tronu niemieckiego. Bitwę działową na północ- wschód od Soissons weszczęto w południe znowu z całą siłą; zrana przy poch- murnej pogodzie doszło wśród słabej akcji bojowej jedynie do natarć wywia- dowych Francuzów.

Użycie amunicji wszystkich kalibrów dosięgło wieczorem w obwodzie bo- jowym między nizina Ailette a Braye kolosalnych rozmiarów. Z zapadnięciem zmroku zelżał następnie ogień nieprzyjacielski, zaś od północy wzmożł się do ciągłego działania huraganowego.

O świcie zapoczątkowali Francuzi silnymi natarciami bitwę piechoty.

Na wschodnim brzegu Mozy wschodnio-francuskie kompanje i części pe- wnego bataljonu szturmowego wzięły, po świetnym przygotowaniu ogniowym, szturmem wzgórze 320 na południo-zachód od Beaumont. Sprowadzono przeszło 100 jeńców.

Na froncie wschodnim: Całkowita zdobycz operacji, przeprowadzonej prze- ciwko wypom w Ryskiej zatoce morskiej wynosi:

20.130 jeńców, przeszło 100 dział, a wśród nich 47 ciężkich dział okręto- wych, kilka armat rewolwerowych, 150 karabinów maszynowych i miotaczy min, przeszło 1.200 wozów, około 2.000 koni, 30 samochodów, 10 samolotów, 2 kasy państwowe z 365.000 rb., duże zapasy prowiantu i materiałów wojennych.

Między morzem Bałtyckim a Czarnym nie doszło nigdzie do większych o- peracji bojowych.

Na froncie macedońskim: Przy deszczowej pogodzie zelżała przed połud- niem wszędzie akcja bojowa; wieczorem wzmożła się znowu pod względem gwał- towności pod Monasterem, w łuku Czerny i na zachodnim brzegu Wardaru aż do jeziora Doiran.

Komunikat austriacki do zamknięcia dziennika nie nadszedł.

Wielki kanclerz koronny.

Warszawa. Jak słyhać będzie miał sekretarz Rady regencyjnej tytuł wiel- kiego kanclerza koronnego. Będzie nim ks. prałat Chełmiński jako pierwszy wielki kanclerz koronny w nowopowsta- jącej Polsce.

Ks. Chełmiński zajęty jest tworzeniem gabinetu cywilnego Rady regencyjnej, którego obejmie kierownictwo.

Narodowa demokracja wydała utotne piśmko podobno w nakładzie 30.000 egzemplarzy, zwrócone przeciw ks. Chełmińskiemu.

W przededniu nowej rewolucji

Kopenhaga. Według informacji z Pe-

tersburga, rozłam pomiędzy Radą Ro- botników i Żołnierzami a Rządem Tym- czasowym wywołał silne wrzenie nie tylko wśród ludności cywilnej, ale też i w kołach wojskowych. Ogólnie oba- wiają się, że Rosja stoi w przededniu nowej rewolucji. Naczelnym dowódcą frontu północnego zwrócił uwagę na pogłoski, według których żołnierze na froncie mają rzekomo w dniu z góry oznaczonym złożyć broń i udać się w głąb kraju. Mają być zastosowane jak- najsurowsze środki, przeciw rozpowa- chniającym tego rodzaju pogłoski

Znaczenie i zadania Rady Regencyjnej.

Dr. Wojciech Rostworowski dyrektor Departamentu spraw po- litycznych T. Rady Stanu, który prawdopodobnie wejdzie w skład, przyszłego rządu polskiego, udzie- lił dziennikarzom następujących in- formacji o znaczeniu i zadaniach Rady Regencyjnej.

Mojem zdaniem, zalety Rady Regen- cyjnej są ogromne. Przedewszystkiem dopiero z chwilą ustanowienia Rady re- gencyjnej otrzymuje się kompletny szkie- let ustroju nowożytnego państwa, wy- magającego, prócz władzy prawodaw- czej i wykonawczej, ponadto istnienia zwierzchniej władzy państwowej, będą- cej widomym symbolem suwerenności państwa. Rada regencyjna zastępuje głó- wę państwa. Zadaniem jej jest zapełnić tę lukę, jaka w braku niej wynikłaby przy powstaniu ministerstw i organu prawodawczego. Rada regencyjna ma być ponadto owym źródłem władzy, u- możliwiającym ewentualne zmiany w składzie rządu: jest to ciało stałe, nie- zmienne, które gwarantuje ciągłość pra- cy do koła odbudowy państwa.

Polityczne znaczenie Rady regencyjnej jest, według mnie, równie doniosłe, je- śli nie donioślejsze od jej znaczenia pra- wno - państwowego. Przedewszystkiem dla zagranicy stanie się jasnym, iż pań- stwo polskie buduje się naprawdę, i że do budowy tej przystąpiły najpoważniej- sze czynniki w kraju. — Z Polską zaczy- na się liczyć, jako z państwem, które istotnie powoli wchodzi już, jako czło- nek samodzielny, do grona państw euro- pejskich.

Wpłynię to również na opinie tych grup politycznych polskich za granicą, które dotychczas zajmowały wrogie lub niechętne względem realizacji państwa polskiego stanowisko. Już obecnie nad- chodzą głosy z obozu narodo-dem- kratycznego w Rosji (że wspomnę choć- by głos Stanisława Grabskiego), świad- czące, że czynniki tamtejsze zmuszone są „nolens volens” liczyć się z tem, co się w kraju dzieje i ustanowienie Rady regencyjnej traktować, jako poważny krok naprzód.

Należy się spodziewać, iż olbrzymia większość wyrazi swój posłuch Radzie regencyjnej i tą drogą polityka polska poza krajem stopniowo da się ajedno- stajnić.

Oczywiście z ustanowieniem Rady re- gencyjnej wszelkie niefortunne pomysły utworzenia rządu poza krajem, tracą grunt pod nogami nie sądzą, ażeby zna-

p. Prezesowi Tow. Dobr. za bezinteresowne wypożyczenie woreczków.

— **Cukier** od dwóch dni można otrzymywać w sklepach dzielnicowych na kartki wrzesniowe w połowie ilości należnej.

— **Kradzieże** w czasach ostatnich zdarzają się w mieście naszym coraz częściej, przyczem stwierdzono już kilkakrotnie, iż kradzieże domowe spełniane są z udziałem dzieci przez starszych wyrostków

Mamy do zanotowania kradzież, popełnioną w ubiegłą niedzielę u właścicielki herbaciarni przy ul. Warszawskiej Nr. 3. Gdy właścicielka herbaciarni p. S. udała się jak zwykle do kościoła w czasie między godz. 9 i 11 dobranym kluczem, lub wytrychem, otworzyła drzwi mieszkania, przetrząsnęto wszystkie rzeczy w szafie i koszu widocznie w poszukiwaniu pieniędzy, w końcu oderwano zamek przy kontuarze skąd zabrano kilkanaście koron, trochę monety rosyjskiej i 10 funtów mydła. Mieszkańcy domu zauważyli, że przedtem gro madka dzieci żydowskich kręciła się w sieniach domu w chwili, gdy p. S. wychodziła do kościoła. Dodać należy, że dom ten jest pod wyjątkową uwagą złodziejskiej szajki, gdyż nie dawno probowano dostać się do sklepu M. Paschalskiego i do apteki Pol. Kom. Pom. San., gdzie jakoby za pomocą dobranego klucza pokradziono drobne rzeczy.

— We wtorek ubiegły o godz. 7 ej wieczorem obywatelowi ziemi kieleckiej p. Z. Glince z Mękarzowa skradziono w przejeździe przez Plac 3 Maja walizę z powozu. Przechodzący wówczas urzędnik Komendy obwodowej p. Stanisław Brzozowski, zauważył współnika kradzieży, któremu niezwłocznie walizę odebrał doreczając poszkodowanemu. Winowajcę 17 oletniego z zawodu malarza milicja umieściła pod kluczem.

TELEGRAMY.

Krwawe zajścia w Szczypiornie.

Warszawa. Z polecenia Komendy Polskiej Siły Zbrojnej udała się dzisiaj komisja wojskowa, w której skład wchodził pułkownik Berbecki i kap. Dr. Kukulski do obozu internowanych legionistów w Szczypiornie celem odebrania

podanej przysięgi i przeprowadzenia poboru zgłaszających się dobrowolnie do Szczypiorny doszło między załogą, która zgłosiła się dobrowolnie do przysięgi w liczbie około 1000 z jednej strony i internowanymi opozycyjnymi, zwolennikami Piłsudskiego, z drugiej strony do poważnych starć. Załoga opozycyjna, która zorganizowała tajną Radę żołnierską obrzuciła legionistów dążących do komisji kamieniami i utworzyła kordon. — Każdy legionista, który chciał złożyć przysięgę został sponiewierany i ciężko zbity. Czterech legionistów padło na miejscu trupem, 8 zostało ciężko rannych a 40 łez. — Mięso z rannymi znajduje się kurat polowy Kwapiński, który tylko dzięki interwencji jednego z oficerów legionowych, uszedł śmierci. Żołnierze opozycyjni oskarżają ks. Kwapińskiego, że agitował wśród legionistów. Gdy pochód szedł ulicami Szczypiorny i Kalisza publiczność wśród płaczu urządziła legionistom gorącą owację. W obozie udało się z trudem doprowadzić do stosunkowego spokoju.

O prawa rodzin legionistów

Warszawa. Departement sprawiedliwości rozesał do instytucji sądowych okólnik, wyjaśniający prawa rodzin legionistów.

Nadeszły zażalenia — brzmie okólnik — że sędziowie pokoju zarządzają eksmisję rodzin legionistów, powołując się na to, że przywilej nieeksmitowania przysługuje tylko rezerwistom rosyjskim a nie „legionistom“.

Odnośne dekrety rządu rosyjskiego wydane zostały dla osób, należących do armii czynnej, bez bliższego określenia jej nazwy narodowej; żołnierze armii rosyjskiej do 1915 roku stanowili armię krajową Królestwa Polskiego; po opuszczeniu Królestwa przez Rosjan, armię krajową stanowią legionści; z tych względów rada departamentu sprawiedliwości uznała, że sądy w sprawach przeciwko legionistom i ich rodzinom winny stosować dekrety rządu rosyjskie-

go o ulgach i zabezpieczeniu praw, przysługujących osobom należącym do armii i marynarki rosyjskiej.

Ogólne niżenie racji cukru o ćwierć klg

Włodeń (B. K.) Urząd żywnościowy zarządził od listopada począwszy ogólne niżenie racji cukru o ćwierć klg. na głowę i miesiąc.

Miejska i przemysłowa ludność dostawać będzie trzy czwarte kilograma na głowę i miesiąc, ludność wiejska pół kilograma. Na razie jest to przewidziane na miesiąc listopad, grudzień i styczeń. Niżenie racji nie dotyka ciężko pracujących. Dla dzieci uczynione będą wyjątki; na razie dla dzieci do lat 6 obowiązuje dotychczasowa racja.

Dymisja gabinetu we Francji

Paryż Po posiedzeniu gabinetu w poniedziałek wieczorem, Poincaré udał się do Poincaré'go, aby mu wręczyć podanie o dymisję całego gabinetu. Poincaré odpowiedział, że Izba w piątek wieczorem wyraziła ministerstwu zaufanie i od tej pory nie ujawniła żadnego innego stanowiska. Poincaré sądzi, że dlatego może nie przyjąć podania o dymisję i prosił Poincaré'go, aby podanie cofnął. Wobec tej odmowy ministrowie przedłożyli Poincaré'emu do dyspozycji swe podanie o dymisję. Poincaré bada sytuację

Kozacy przeciw anarchji.

Sztokholm. Pet. Aj. Tel. donosi: Kongres powszechny przedstawicieli Kozaków Rosji południowo-wschodniej, obradujących w Ekaterynodarze, powziął uchwałę utworzenia związku Kozaków dońskich, astrachańskich, kubańskich i kaukaskich celem zdecydowanej walki z anarchją.

OGŁOSZENIA.

Zgubiono legitymację, wydaną przez Magistrat m. Radomia na imię Abrama Lejbusia Sznajdermana za Nr. 4209, ul. Górki-Lubelskie 21. 528—1

NAŁĘCZÓW

Ziemia Lu elska.

Sezon zimowy od 1-go Listopada, pod kierunkiem D-ra Kaz. Szokalskiego
Koszt utrzymania z poradą lekarską dziennie od 30 koron. Adres dla listów i depeš p. Lublin, skrzynka poczt. 118, zakład Nałęczów. 511-1

Królewska Węgierska Loteria Klasowa w Budapeszcie.

Najbogatsza w szanse Loteria świata!

Najwyższa wygrana

Jeden Miljon koron

Jedna Premja

600,000 koron.

Każdy drugi los wygrywa!

Główne wygrane: 400,000; 200,000;

100,000; 90,000; 80,000; 70,000 etc. etc.

Razem 50,000 wygranych w łącznej sumie 13,160,000 kor. w gotówce.

Ciągnięcie pierwszej klasy dnia 10 i 12 listopada 1917 roku.

Ceny cały los: 1/2 losu: 1/4 losu
losu: 12 kor. 6 kor. 3 kor.

Zamówienia z równoczesnem nadesłaniem należytości przekazem pocztowym należy skierować:

Gaedicke A. G. Budapeszt, Kossuth Lajos-utca 11. 500—3